

Sygn. akt II AKa 84/18	Lublin, dnia 24 kwietnia 2018 r.

## WYROK

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Grażyna Jakubowska
Sędziowie:	SA Lech Lewicki (sprawozdawca) SO del. do SA Jerzy Daniluk
Protokolant	st. sekr. sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Adama Sacharuka prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r.

sprawy **A. M.**, syna W. i L. z domu M., urodzonego (...) w L.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt IV K 83/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce ustalenia przewidując możliwość spowodowania śmierci R. G. (1) i godząc się na to ustala, iż A. M. przypisanego mu czynu dopuścił się z zamieram bezpośrednim;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

A. M. został oskarżony o to, że w dniu 3 grudnia 2013 roku w L., przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośredniego pozbawienia życia R. G. (1) zadał w/w cios w głowę ustalonym narzędziem, tj. siekierą, czym spowodował u niego ranę tłuczoną okolicy ciemieniowo-skroniowej lewej, wylewy krwawe do lewego mięśnia skroniowego, wieloodłamowe

złamanie lewej kości ciemieniowej w okolicy szwu strzałkowego, przechodzące częściowo na łuskę kości skroniowej lewej, a także wylew podpajęczynówkowy w lewej półkuli mózgowej, skutkujące zgonem R. G. (1) to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r. w sprawie IV K 83/17 Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. A. M. uznał za winnego tego, że w nocy

z 2 na 3 grudnia 2013 roku w L., przewidując możliwość spowodowania śmierci R. G. (1) i godząc się na to, przekraczając granice obrony koniecznej poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa bezpośredniego, bezprawnego zamachu R. G. (1) na swoje zdrowie, uderzył go obuchem siekiery w głowę, czym spowodował u niego ranę tłuczoną głowy i wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki z wylewami krwawymi w lewym mięśniu skroniowym

i w tkance podskórnej oraz płaskim krwiakiem podtwardówkowym i ogniskami stłuczenia mózgu, skutkujące zgonem R. G. (1),

tj. czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu tymczasowe aresztowanie w okresie od 3 grudnia 2013 roku do 7 sierpnia 2014 roku oraz od 9 sierpnia 2014 roku do 6 września 2016 roku;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. - Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych a wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał oczywisty wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że:

- A. M. działał z zamiarem ewentualnym w sytuacji,

gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów, zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że użycie niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery i skierowanie go w bardzo ważną i wrażliwą część ciała jakim jest głowa, gdzie skupione są ważne dla życia organy, a nadto zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, tj. próba ukrycia narzędzia zbrodni i wejście w posiadanie rzeczy należących do pokrzywdzonego, implikują istnienie po stronie oskarżonego bezpośredniego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa,

- A. M. działał w obronie koniecznej odpierając bezpośredni, bezprawny zamach R. G. (1) na swoje życie, a jego czyn był wynikiem przekroczenia granic obrony koniecznej poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów w szczególności zeznań świadka M. M., oględzin miejsca zdarzenia z uwzględnieniem położenia posłania oskarżonego względem szafki kuchennej w której znajdowała się siekiera, zasady logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że zamach R. G. (1) nie nosił cech bezpośredniości, skoro oskarżony zdążył wstać i znaleźć narzędzie, które miało posłużyć mu do odparcia zamachu na jego życie a nadto, że nie miała charakteru koniecznego, gdyż były możliwe po stronie oskarżonego inne racjonalne sposoby uniknięcia zamachu i ochrony porządku prawnego poprzez np. odepchnięcie pokrzywdzonego,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary 6 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prawidłowa analiza okoliczności dotyczących strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, a także warunków osobistych sprawcy wskazuje, że wymierzona kara pozbawiona będzie należytego wpływu zapobiegawczego i wychowawczego w stosunku do samego oskarżonego, jak również prewencyjnego w stosunku do społeczeństwa.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że A. M. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. G. (1), wyeliminowanie z opisu czynu fragmentu dotyczącego przekroczenia przez oskarżonego granic obrony koniecznej oraz z kwalifikacji prawnej czynu art. 25 § 2 kk, a nadto wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 25 § 2 kk oraz art. 60 § 6 pkt 2 kk i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.. polegającą na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów z pominięciem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że oskarżony zadając cios niebezpiecznym narzędziem przekroczył granicę obrony koniecznej, podczas gdy z poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych wynika, że działanie oskarżonego mieściło się w ramach obrony koniecznej;

2. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) lat orzeczonej wobec oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez odstąpienie od wymierzenia kary A. M..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z wniesionych apelacji, tylko apelacja prokuratora częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący prokurator złożył wniosek o sporządzenie pisemnych motywów orzeczenia, w którym nie sprecyzował jego zakresu. Sąd Apelacyjny dostrzegając tę nieprawidłowość nie wystąpił o usunięcie tego braku, uznając, zważywszy na treść rozstrzygnięcia, że prokurator nadal kwestionuje działanie A. M. w ramach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic. Jednocześnie sąd ad quem poczuwa się do przedstawienia argumentów przemawiających za ustaleniem działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, tak jak zresztą domagał się tego prokurator.

Jest oczywiste, że odpowiedzialność karna nigdy nie ma charakteru obiektywnego, lecz wiąże się ona w każdym przypadku z popełnieniem czynu zabronionego, którego zasadniczym elementem jest tzw. strona podmiotowa. Nie da się przecież popełnić przestępstwa, które nie byłoby ani umyślne, ani nieumyślne. Umyślność oraz nieumyślność w sposób oczywisty powiązane są ze stanem świadomości.

W jaki sposób dotrzeć do stanu świadomości sprawcy w chwili popełnienia czynu zabronionego jest zadaniem trudnym, chociażby dlatego, że analiza tego stanu dokonywana jest ex post. Niemniej jednak sąd dysponuje instrumentami pozwalającymi dotrzeć w pewnym sensie wprost oraz takimi dzięki którym stan świadomości ustalony jest jedynie pośrednio.

Te pierwsze są to oczywiście wyjaśnienia samego oskarżonego, a także relacje świadków, z którymi rozmawiał oskarżony. Te drugie pewniejsze to wynik analizy okoliczności zewnętrznych jego zachowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.10.1996 r. sygn. III KKN 54/96 zam. Prok. i Pr. 1997, nr 4, poz. 1 wypowiedział się, że ustalenie zamiaru winno odbywać się właśnie w oparciu o zewnętrzne objawy jego zachowania.

Taki pogląd jest o tyle oczywisty, że do psychiki oskarżonego bezpośrednio wniknąć przecież nie sposób. Naturalną konsekwencją takiego stanowiska jest nadanie dowodzeniu pośredniemu dużego znaczenia.

Tak więc uwzględnienie sposobu działania, rodzaju zadawanych urazów, ich liczby, intensywności, lokalizacji, użytych narzędzi; Sąd okręgowy ustalając, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym miał na względzie następujące okoliczności:

a) oskarżony nie był nigdy wcześniej karany, nie miał skłonności

do zachowań agresywnych,

b) cechy charakteru oskarżonego nie wskazywały by mógł powziąć zamiar zabicia R. G., chciał się on wyłącznie obronić przed pokrzywdzonym. Strona 18 pisemnych wywodów Sądu Okręgowego.

To wszystko odpowiada prawdzie.

Wydaje się jednak, że orzekający sąd nie docenił następującej okoliczności, a mianowicie stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego skutku. Właśnie ten stopień prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego skutku zawsze wymaga stosownej weryfikacji w poszukiwaniu granicy przedziału pomiędzy zamiarem bezpośrednim, a zamiarem ewentualnym.

Im wyżej prawdopodobieństwo to zostanie oszacowane, a sprawca zdecyduje się na podjęcie wywołującej je aktywności, tym łatwiej i z większą pewnością należy przyjąć zamiar bezpośredni.

Z kolei towarzyszący podejmowanemu zachowaniu spadek szacowanego prawdopodobieństwa poniżej pewnego progu prowadzić może do konkluzji nawet braku zamiaru.

Oczywiście najbardziej kłopotliwa jest sytuacja, w której prawdopodobieństwo negatywnego skutku jest za małe, aby można było uznać, że oskarżonemu zależy na jego wywołaniu, ale jeszcze na tyle duże, aby nie musiał się on poważnie liczyć z możliwością jej wystąpienia.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca.

Nie ulega przecież wątpliwości, że silne uderzenie siekierą w głowę wywołuje bardzo wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia najdalej idącego skutku, a mianowicie śmierci człowieka. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pokrzywdzony zawdzięczać może życie. Z reguły tego rodzaju zachowanie wywołuje śmierć człowieka. Powyższe względy muszą prowadzić do wniosku o działaniu z zamiarem bezpośrednim.

Idąc przyjętym przez sąd okręgowy tokiem rozumowania opisanym na str.18 pisemnych wywodów sprawy o takich cechach charakteru jak oskarżony, który strzela z pistoletu w głowę pokrzywdzonemu także można byłoby przypisać działanie z zamiarem wynikowym, a przecież powszechnie wiadomo, że skutek w postaci śmierci jest bardzo prawdopodobny.

Powyższy przykład sad ad quem przytoczył wskazując, że okoliczności pozytywne leżące po stronie oskarżonego mogą prowadzić do błędnych wniosków.

Co do zarzutów kwestionowanych rozstrzygnięcie sądu działania w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic.

Rozstrzygnięcie powyższe kontestowane jest przez prokuratora, który dowodzi, iż oskarżonemu nie można było przypisać działania z przekroczeniem obrony koniecznej oraz przez obrońcę, który wywodzi, że orzekający sąd dopuścił się błędu uznając, że działanie A. M. nie nosiło znamion obrony koniecznej.

Co do argumentów podniesionych przez prokuratora.

Prokurator prezentuje pogląd, iż po stronie oskarżonego brak było konieczności użycia siekiery, gdyż mógł bronić się w inny sposób.

Pamiętać należy o tym, że zamach to po prostu zachowanie się człowieka narażające dobro chronione prawem na niebezpieczeństwo jego naruszenia. Idąc dalej można przejść do rozstrzygnięcia, w którym momencie uznać należy za bezpośredni. Znamię bezpośredniości zamachu interpretować należy z perspektywy znamienia obrony koniecznej. Ustawodawca w art. 25 § 1 kk reguluje tylko jeden moment, gdy obrona dobra chronionego prawem jest konieczna, innymi słowy niezbędne, by dobro to chronić. W tym momencie człowiek może zrobić co uznaje za stosowne. Może próbować uciec, ukryć się lub wezwać pomoc, ale również odeprzeć bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione prawem. Jeżeli oskarżony zdecydował się odeprzeć taki zamach (a tak właśnie było), to może powoływać się na działanie w granicach instytucji określonej w art. 25 § 1 kk. Słusznie więc sąd wyraził pogląd, że w takich granicach należy rozważyć działanie oskarżonego. Inną kwestią jest, ocena czy była to obrona konieczna w czystej postaci, czy z przekroczeniem jej granic. Temu zagadnieniu sąd okręgowy poświęcił dużo uwagi dając wyraz w pisemnych wywodach na stronie 20. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowany tok rozumowania sądu, jako logiczny prowadzący do prawidłowych wniosków.

Zamach oskarżonego w momencie działania A. M. nie traci cech bezpośredniości, bowiem momentem tym byłoby ustanie zachowania agresywnego pokrzywdzonego na dobro prawne narażone na niebezpieczeństwo jego naruszenia.

Jest oczywiste, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dopuszczenie obrony koniecznej możliwe jest także wtedy, gdy zagrożenie dla dobra prawnego wprawdzie jeszcze nie nastąpiło (choć w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca), ale jest ono nieuchronne, a zwłoka w podjęciu akcji perswazyjnej może mieć ujemne skutki dla skuteczności obrony.

A. M. przekroczył granice obrony poprzez eksces intensywny, gdyż możliwe było użycie siekiery nie przynosząc tak daleko idących skutków.

Orzeczona kara w ocenie Sądu Apelacyjnego jest wyważona, uwzględniająca wszystkie okoliczności czynu. Nie razi niewspółmiernością w sposób rażący.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak wyżej.